

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 58.

19. Maja 1850.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Pomiędzy dokumentami, złożonemi przez Wydział spraw zewnętrznych w Izbie Reprezentantów Państw wolnych Amerykańskich, znajduje się wydany przez Wydział dyplomatyczny, datowany pod d. 16. Grudnia, następujący akt: „Stosownie do zapytania wydziału: czyli Władza wykonawcza uważa traktat zawarty względem Florydy jako istniejący i ważny wedle praw Narodów? mam zaszczyt odpowiedzieć, iż Prezydent uważa traktat zawarty pod d. 22. Lutego jako obowiązujący sławę i dobrą wiarę Hiszpanii; nie jako uzupełniony traktat (albowiem ratyfikacja jest powierzoną formalnością) lecz jako umowę, wiążącą Hiszpanię dla usunięcia nieporozumień między obciama Narodami, którą Król Hiszpański pełnomocnictwem swoim danem Ministrowi, przyrzekł uroczyście przyjąć, zatwierdzić i wypełnić. Ponieważ zaś między Narodami nie masz Sądów, zatem poróżnienia nie mogą inaczej być załatwione jak porozumieniem się lub mocą.

(Podpisano) John Quincy Adams.

Hiszpania.

Rozporządzenie, podług którego dawni stronnicy Józefa Bonapartego, mają być wyłączeni od dobrodzieństw nowej amnestyi, wydanej pod d. 8. Marca, dopóki by Stany (Cortes) nie cofnęły swoich proskrypcyjnych wyroków, zapadłych pod 11. Sierpnia 21. Września i 24. Listopada 1812, dałe gazetom Paryżkim powód do różnych uwag. Gazeta Francyi spostrzega znowu dowód wielkiego wpływu Lorencyjskiego Klubu, w którym Józefinisci nie są mianowani inaczej jak z przymiotnikiem: „zdraycy, wiarołomni, oprawcy, oycoboycy, straszdyła,“ i taż gazeta dodaje, iż prawie dzie więć dziesiątych części wygnanych Hiszpanów z powodu mniemań politycznych składali Józefinisci. Dziennik Konstytucjonista wpa-

pi o tey wiadomości, ponieważ tak ograniczającego wyroku nie umieścila gazeta Dworska Madrycka do d. 11. Kwietnia, i o tem nie wie ani Posel Hiszpański w Paryżu ani Rząd Francuzki i raczey wydaie ten, zawsze na zgłoszenie się Józefinistów paszporty do powrotu. Tymczasem Konstytucjonista wyznaie, iż Władze Guipuzkayskie w skutek rozporządzenia Ministra spraw wewnętrznych, wzbraniaia wnyiscia do Hiszpanii Józefinistom. — Liczba całkowita zbiegłych Hiszpanów do Francyi miała wynosić początkowo 6000, atoli w d. 1. Stycznia r. b. bylo ich tylko 1170 rachując w to kobiety i dzieci.

Gazeta Paryzka umieścila: „Barcelona uszła wielkiego niebezpieczeństwa. Margrabia Villiel był Członek Junty środkowej ułożył plan do przywrócenia dawnego Rządu i Inkwizycyi. Spiskowi mieli na wsparcie swoich zamiarów ustanowioną przy ele Reguardo kompanię Pa pagejów (rodzaj wojska do ścigania przynyciających) i jeźdzców Walońskich (kraiowych) wynoszących razem 2000 ludzi, przypadkiem odkryty został plan i zniszczony; sprawcy tego, na naleganie Ludu nietylko zostali uwięzieni, lecz utracili nadto owe pieniądze, których użyli na przekupienie swoich pomocników.“

Najnowsze gazety Paryzkie z d. 24. Kwietnia nie zawierają żadnych nowych i ważnych wiadomości z Hiszpanii. Kuryer Paryzki wielki przyrcaiel nowego porządku rzeczy w Hiszpanii zawiera list z Madrytu, w którym uzalają się nad powiększającym się nieporozumieniem między Liberalistami. Można ich inż dzielić na 4 klasy: jedni chcą nieodmienionej Konstytucyi z roku 1812 z Królem; inni chcą tey Konstytucyi z Królem, lecz żeby była rozpoznana na nowo, inni chcą Konstytucyi pod Xięciem Niemieckim, inni nakoniec Rzeczypospolitey związkowej.

Wyrok, czyli tymczasowe postanowienie Króla, względem zawieszenia powrotu tak zwanych Józefinistów, dotyczyć się wszystkich Hiszpanów, którzy za Rządów Józefa Bonapar-

tego wyższe sprawowali urzędy i którzy w wojsku służyli w wyższym stopniu jak Kapitan. Mnóstwo rodzin, których się dotyczy to postanowienie zapadłe podczas, gdy te już były na drodze do swojej Ojczyzny, zatrzymano w Bajonnie.

P. Escudero mianowany przez Króla Naczelnikiem politycznym *gese político* w Nawarze, którego Mina nie chciał przyjąć, odwołany został przez Króla a Don Clemente de Ligne mianowany jest na jego miejsce.

Mina nie zdaje się mieć zaufania w pułku ochotników Barcelońskich, będącym na żądanie w Pampelonie; chciałby on się go pozbyć i by miejsce tego zastąpił korpus 3000 ludzi ochotników Nawaryjskich, złożony z jego stronników. Istniejący klub w Pampelonie wspiera te zamiary.

Wiele Dzienników Hiszpańskich głosi o nowo odkrytym spisku w Kadyxie, który miał wybuchnąć na d. 31. Marca, spisku tego głoszami, mają być dwaj kanonicy; Proboszcz S. Wawrzeńca ma być także aresztowany. W mieście Lugo w Gallicyi i Alicante aresztowano wielu Zakonników w chwili, gdy ci podzegli żołnierzy do przeciwrewolucyi.

W Kadyxie urządza się gwardya Narodowa, składająca się będzie ze siedmiu batalionów, iey Dowodząca ma być przeszły iey Naczelnik Don Jaureguy, tymczasowy Komendant placu w Kadyxie. Wojsko na wyspie Leonu jest ciągle w swoim stanowisku. Dnia 27. Marca Jenerał Riego powrócił z Sewillii do tegoż wojska. — Riego ogłosił drukiem swój romantyczny pochod, do Algeiras, Mallagi i t. d. Jak się z tego okazuje, wybuchnienie rewolucyi w Nowey Kastylii i Gallicyi zaszło właściwie w czasie, kiedy było potrzebne dla iego ratunku; garstka iego ludzi już tak była się zmniejszyła, iż miał zamiar zamienić ją w Guerillas (kupy zbrojne).

Sledztwa, przeciwko sprawcom krwawych wypadków w Kadyxie na d. 10. Marca, wciąż trwa; aresztowano już osób 14 a pomiędzy temi i Proboszcza S. Wawrzeńca i byłego Inkwizytora Cas. Jenerał Quiroga zapisał się jako szeregowi do gwardyi Narodowej Kadyxkiej na d. 2. Kwietnia.

Podług listu z Kadyxu, datowanego pod d. 4. Kwietnia, umieszczonego w gazecie codzienney, dwa bataliony Guidów i Wierności sprawcy krajowych wypadków na d. 10. Marca w Kadyxie, oszańcowali się w St. Lucar de Barrameda, postanowiwszy mocno bronić się, gdyby ich chciano za owe czyn-

ności karać lub zmuszać do zaprzysiężenia Konstytucyi. Dwa pułki iazdy miały się połączyć z owemi wojskami, równie w zamiarze niezaprzysiężenia Konstytucyi.

Liczba gazet w Madrycie ciągle się pomnaża. Od dnia 1. Kwietnia wychodzi znów nowa gazeta pod tytułem: *El Universal* (powszechna).

Na d. 2. Kwietnia wysiadło w Madrycie na łód wielu z Członków Stanów (*Cortes*) wygnanych do twierdz Afrykańskich; mianowicie: D. Garcia-Herrerias mianowany Ministrem sprawiedliwości, D. Josef de Zorraquina Deputowany z Madrytu, Calatrava i Martinez de la Rosa. Dway pierwsi zaunknęci byli w Alhucemas, Calatrava w Melilly a Martinez w Pennon. Przyjęto ich przy hukach dział, odgłosie dzwonów i muzyki wojskowej, iechali przez miasto na wozie tryumfalnym.

Dnia 15. Kwietnia ogłoszono w Madrycie odezwę Rządu do mieszkańców Ameryki południowej, którą ich już uprzednio o zaszczytne zmianie zawiadomiono.

Wyczerpany Stan skarbu zatrudnia szczególnie nowy Rząd. Rozchodzą się wieści jakoby zniesione miały być do pewnej liczby klasztorów zajmujące prawie trzecią część ziemi w Hiszpanii, a dobra ich zabrane na skarbu. Wieści te zdają się być bezpośrednio przyczyną poruszeń w Lugo, Alicante, Salamanca i innych miejscach, zarządzonych przez Zakonników; którzy udawszy się pomiędzy żołnierzy zachęcali ich do przeciwrewolucyi. Arcybiskup i Kanonicy w Burgos nie zaprzysięgli jeszcze do d. 28. Konstytucyi,

Po zaszczytnej ostatniej odmianie w części Ministeryum, składa się toż z Członków byłych Stanów (*Cortes*) w Kadyxie, mających największy wpływ, przez co pozbawieni oni są prawa, aby mogli być wybranymi do nowych Stanów (*Cortes*). W tym względzie Rząd jest teraz w takim położeniu podług uwagi Francuzkiego Dziennika, w jakowym byłby był Ludwik XVI., gdyby w roku 1790 mianował jak mu radzono na Ministrów Mirabeau i swoich przyjaciół.

Podług wiadomości umieszczoney w gazetach Angielskich, ma być przedłożono przyszłym (*Cortes*), aby zezwoliły na stałą listę dla Króla Hiszpańskiego wynoszącą 40 millionów realów (4 miliony Ryńskich). Wojsko ma być znacznie zmniejszone, podług niektórych aż do 30 tysięcy; gazeta Sun twierdzi, iż Junta Rządząca postąpiła tak obraźliwym sposobem z Postem Angielskim w Ma-

drycie Sir Henry Wellesleyem, iż to mogło pociągnąć za sobą jego odjazd bez pożegnania się. Ogólnie zaś od d. 8. Marca niepokazał się żaden zagraniczny Poseł u Dworu Madryckiego. Tenże sam Dziennik zawiera: P. Hamilton Podsekretarz w wydziale spraw zewnętrznych Angielskich pojechał do wód w Barreyes dla poratowania zdrowia; sądzą atoli, iż podróż ta z powodu niewielkiej odległości tego miejsca od granic Hiszpańskich może mieć polityczne zamiary.

Wiadomości z Bajonny potwierdzają oddalenie na powrót wszystkich Jozefinistów od granic Hiszpańskich; tłumem powracali oni z Irunu i Pampeluny do Bajonny, a niektórzy z nich wzięci zostali do więzienia. Tymczasem Dziennik Renomé zasadza się na powadze Dziennika Madryckiego Aurora zdającego dostatecznie sprawę z posiedzeń Klubu Lorencyjskiego zaprzecza, żeby Jozefinistów nazywać miano przymiotnikami zdraycy, wiarolomni oprawcy i t. d. Nie było jeszcze tam o nich wzmianki, a mieszkańcy Madrytu życzą sobie bez wyjątku powrotu wszystkich wygnanców.

Wielka Brytania i Irlandya.

Zebrawszy się obie Izby na d. 21go Kwietnia dla dopełnienia formalności, Izba niższa za potwierdzeniem Króla wybrała na nowo jednogłosem P. Manners Sutton na swotego mówcę. Na d. 27. Kwietnia otworzył Król Parlament uroczystą z Tronu mową, zawierającą podług powszechnych zapewnień Królewskie zadowolenie i życzenia ku Izbie niższej oraz, że jeżeli stan kraju nie pozwala zmniejszenia wojska to jednak podatki powiększone nie będą. Treść tej mowy jest następująca:

„Jak mocno się uskarzam na zabiegi i złe zamiary, które nieukontentowani w niektórych okolicach doprowadzili do publicznych gwałtów i powstania, okazać jednak mogę moje zadowolenie szybkiemu przytłumieniu tych zamachów, czynney baczności Władz i gorliwości wszystkich moich poddanych, których działalność przyłożyła się do utrzymania powagi praw. Mądrość i stałość przeszłego Parlamentu i stosownie wykonane prawa przywróciły w wysokim stopniu publiczne zaufanie; one położyły koniec naukom burzliwym i niedowiarstwu, które rozsiewane z upórcząwością zatruwały niewiadome i szalone umysły. Zapewniam Parlament, iż jest moim postawieniem, wszystkimi środkami w mojej będącemi mocy, utrzymywać ciągle bezpieczeń-

stwo i pokój. Wszyscy musimy użalać się na nędzę panującą po większej części w klasie licznych robotników; musimy nastawać na oddalenie lub ulżenie tej nędzy: atoli naszą jest ogólną powinnością, bronić prawych, spokojnych i pilnych, przeciwko zabiegom owych, którzy sprowadzają poruszenia i obawy, bo przez to oddala się czas dla użycia pomocnych środków a wielka nędza jeszcze się powiększa. Spodziewam się, iż większa część godnych opiekania obłąkanych, poznawszy niebezpieczeństwo i zgubne zabiegi swych zwodzicieli opuszczą zawód, któremu się oddali i dadzą na nowo dowód rzetelności winnego posłuszeństwa ku prawu i przychylności do konstytucyi, niezmiennej w sercach wielkiej masy Ludu, przez którą błogostawieństwo Opatrzności zapewniło Narodowi Angielskiemu nad inne w świecie Narody więcej wolności szczęścia i dobrego bytu.“

Przełożone adresy podziękowania przyjęto iednomyślnie w obu Izbach, chociaż Lordowie: Grasvenor, Lansdown, Holland w Izbie wyższej, a Sir Fr. Burdett w Izbie niższej warowali sobie uczynić uwagi nad mową Królewską. P. Thierney życzył Izbie do tej przepowiedni iednomyślnych uchwał, szczególnego szczęścia.

Francya

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 24. Kwietnia Minister Skarbu przełożył projekt do prawa na korzyść Członków Legii honorowej pobierających od tegoż orderu płacę, która dotąd zaległa, z powodu niedostatku w upuszczeniu tego orderu. Stosownie do tegoż projektu wszyscy Królewskiego tego orderu Legii honorowej Członkowie, którzy przed d. 6. Kwietnia 1814 odebrali płacę 250 franków z funduszów tego orderu, i podofficerowie i szeregowi zostający w służbie lub uwolnieni, mianowani od tego czasu Kawalerami tego orderu, otrzymają począwszy od drugiego półrocza 1820 z funduszów Skarbu roczny dodatek 125. franków, dla uzupełnienia swej płacy i podniesienia Summy oznaczonej prawem z d. 29. Floreat roku X. (19. Maia 1802). Na tę więc właściwie potrzebe naznacza się summa 1,700,000 franków i ma być wciągnięta w budżet Ministra Skarbu na rok 1820. Summa wspomniona uzyskaną będzie przez z oszczędność, którą ile możności od podania tegorocznego budżetu zaprowadzić postanowiono, a to, aby na opłacających podatki nowych nie nałożył ciężarów.

Marszałek Macdonald Wielki Kanclerz Legii honorowej ogłosił publicznie podany Królowi pod d. 20. Marca 1820 z wydatków i dochodów orderu od 15. Marca 1819 do 1. Stycznia 1820 rachunek, z tego pokazuje się, iż dochód tego orderu wynosił 6,865,683 franków. Ogólna liczba Członków Legii honorowej pobierających płacę, wynosi 31,126, liczba ogólna nie pobierających płacy jest 9703, mianowicie: 3 Wielkie Krzyże, 4 wielkie Krzyże Officerskie, 33 Kommandorskich, 300 Officerskich i 9363 Legiionistów. Liczba ogólna wszystkich, Członków orderu d. 11. Lutego 1820 wynosiła 40,829.

Pomiędzy ostatnimi rozporządzeniami wydanymi przez Króla a zawierającymi mianowania, znajdując się imiona wielu znanych Jenerałów w pochodach Bonapartego, jako też Jenerała Cambrone, dobrowolnie towarzyszącego Bonapartemu na wyspę Elbę, znaną imiona jest tego Jenerała do byłego Rządu długa i stała przychylność (wyraża Dziennik rozpraw), która zaręcza równie i terazniejszemu Rządowi o jego stałą wierność. Cambrone mianowany jest Dowódcą i poddywizy północnego Departamentu, głównym iey mieyscem jest Lille.

R o s s y i a.

Dobroczenie, Przełożenia Ministerstwa duchownych i oświecenia Narodowego, względem oddania Jezuitów z całej Rossyi:

Przebieg potrzebne na wysłanie Jezuitów Północnych do Parafii pieniądze, wydawać z Gubernialnych summ extraordinaryjnych; ile zaś z nich będzie wydano, Gubernatorowie cywilni mają donieść do Ministerystwa Spraw duchownych i Narodowego oświecenia, dla ich powrócenia z dochodów z matątek Jezuitów.

10) Na Gubernatorów cywilnych włożyć dozór, iżby oddanie i przyjęcie majątków Jezuitów, tudzież wysłanie Jezuitów, czynione były bez żadnej zwłoki. Kto mianowicie, kiedy i przez jakie mieysca będzie wysłany i wyjedzie za granicę. Gubernatorowie mieyscowych i pogranicznych Gubernij, obowiązani są donieść Ministerystwu Spraw duchownych i Narodowego oświecenia, i Spraw wewnętrznych.

11) Lecz jeśliby Członki Jezuitkiego zgromadzenia z rodaków przyłączonych do Rossyi Gubernij, którzy nie mają jeszcze żadnych stopniów Kapłańskich i znajdujący się

w Nowicyacie, żądali wystąpić z tego Zakonu tedy im nie zabraniać pozostać w Rossyi, powrócić do swoich rodziny i do pierwiastkowego Stanu, albo wstąpić do innego Zakonu mniskiego. — Również i ci z Jezuitów, którzy spełnili już wszystkie śluby swojego Zakonu i otrzymali już wszystkie stopnie święcenia, mogą, jeśli będą żądać, prosić u Rzymskiej Stolicy o pozwolenie na wstąpienie do innego Zakonu, albo świeckiego Duchowienstwa; lecz tacy obowiązani terażże na piśmie odświadczyć, iż postanowili opuścić Zakon Jezuitki i przejść do jakiegokolwiek Zakonu mniskiego, albo do świeckiego Duchowienstwa: te ich oświadczenia mają być niezwłocznie przedstawione Rządowi dla żądania takowych pozwoleń od Rzymskiego Dworu. Ale zostając w granicach Rossyi, niepowinni nazywać się Jezuitami i nie mogą używać żadnych przywilejów tego Zakonu.

Jeżeli Wasza Cesarzka Mość raczy utwierdzić to przełożenie, wtedy może podoba się Najwyżey rozkazać zarządzającemu Ministerystwu Spraw wewnętrznych, Ministrowi Szarbu i mnie, każdemu w swoim Wydziale, przystąpić niezwłocznie do wykonania wszystkich tych artykułów.

Tym sposobem ustanie w Rossyi instytucya Jezuitkiego Zakonu, nieposłusznego prawom Państwa i Władzom, którym on winien był podlegać, podług nauki S. Pawła. Aż była, nie tylko z Bożemi, ale i przez swą naturę; oddaleni będą z Rossyi ludzie, nie mający prawdziwego oświecenia, zesłanego z wysokości, — ludzie, niepamiętający na naukę S. Jakuba Apostoła, którego słowami Papiież Klemens XIV. zamknął bułę na zniszczenie Jezuitkiego Zakonu: „Który mądry i ćwiczony między wami? Niech pokaże z dobrego obcowania sprawę swą w cichości mądrości. Lecz jeśli zazdrość gorzką macie, i spory były w sercach waszych: nie chcecie się chlubić i kłamaćmi być przeciwko prawdzie. Abowiem nie jest ta mądrość z góry zstępująca: ale ziemską, cielesną, diabelską. Bo gdzie zazdrość i spór, tam niestateczność, i wszelaka zła sprawa. Lecz która jest z góry mądrość, naprzód iestci czysta: potem spokoyna, skromna, łacna ku na mówieniu, przyzwalająca dobrym, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nie sądząca, bez obfudy. A owoć sprawiedliwości, w pokoju bywa siany, pokoy czyniący“

Autentyk popisał: Alexand. Xiążę Golicyn